

GAZETA KRAKOWSKA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

ROK X.

Kraków, sobota 14 i niedziela 15 czerwca 1958 r.

CENA 50 gr.

Podpisanie umowy między Polską i CSR o wytyczeniu granicy państwowej

Dziś w numerze m. in.:

- M. SZELINGOWSKA
Kicz — towar chodliwy
- Felieton tygodnia
Czy warto się żenić?
- B. PIECZONKA
Dlaczego nie przybywa mieszkań?
- O. JĘDRZEJCZYK
„Pan na wozie”...
- Tylko dla kobiet
- „Szpilki” uczą

Na tematy dnia

Rozpoczynają się konferencje powiatowe

Po trwających już od dłuższego czasu zebraniach sprawozdawczych — wyborczych POP zaczynają się pierwsze konferencje komitetów powiatowych. Zaczyna je KP w Nowym Sączu.

Konferencja to ważne wydarzenie. Dla KP oznacza ona nie tylko przygotowanie organizacyjne — co też jest istotne, ale przede wszystkim k a m p a n i e polityczną. Szczególnie ważne jest dokonanie głębokiej analizy pracy podstawowych organizacji partyjnych. Instancje muszą zdać sobie sprawę z sytuacji w organizacjach, odpowiedzieć na pytanie, co dotychczas u trudnia im pracę i jakie środki należy przedsięwziąć, by lepiej niż dotąd urzeczywistnić nową politykę partii.

Podczas przygotowań do konferencji, jak i w czasie jej trwania powinno się wyraźnie określić, czy POP dostarczą problemy nurtujące środowisko, czy potrafią na nie o d z i a ł y w a ć, czy są siłą inspirującą — a jeśli nie — pomóc w znalezieniu takich form i metod, które by rozbudziły i rozwinęły ludzką inicjatywę i pomysłowość w rozwiązywaniu gospodarczych zagadnień powiatu.

Duże znaczenie ma tu należyte opracowanie programów działania, prawidłowa ocena sytuacji w terenie — i skuteczne przeciwdziałanie tendencjom do ograniczania krytyki lub jej tłumienia (w ostatnim czasie powtarzają się takie wypadki!). Od przebiegu konferencji, od postawy aktywów zależą będzie w znacznym stopniu stosunek do tych spraw szeregowych członków partii.

Konferencje winny przypomnieć o obowiązku walki z przejawami tłumienia krytyki, jak i z tolerancją wobec wszelkiego rodzaju nadużyć, korupcji lub kumoterstwa.

Konferencje wybiorą nowe władze — w skład ich powinny wejść najbardziej idealowi i ofiarni towarzysze, zdolni zapewnić realizację linii partii w powiecie. Muszą to być ludzie, którzy nie tylko rozumieją, ale i potrafią w p r a k t y c z e urzeczywistniać politykę partii, wytrwale i konsekwentnie pogłębiać proces jej konsolidacji i zwartości ideowej.

WARSZAWA (PAP) 13 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie podpisano umowę między Polską a Czechosłowacją o wytyczeniu granicy państwowej między PRL a CSR. Ze strony polskiej umowę podpisał minister spraw zagranicznych — A. Rapacki; ze strony czechosłowackiej minister spraw zagranicznych — V. David.

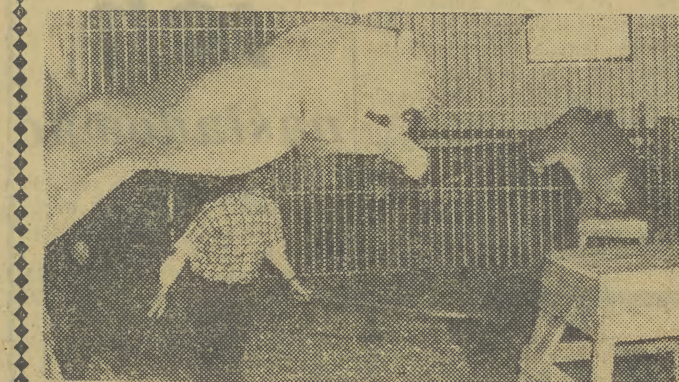
Prace związane z wytyczeniem granicy zostały przeprowadzone przez polsko-czechosłowacką komisję mieszaną.

Przy wytyczeniu granicy komisja przyjęła jako podstawę dotychczasowy przebieg linii granicznej, z drobnymi wyrównaniami tej linii w przypadkach uzasadnionych wymogami gospodarki terenowej i wodnej lub interesami ludności zamieszkującej w pasie przygranicznym obu krajów.

Umowa, porządkująca sprawy graniczne między PRL i CSR stanowi dalszy krok w kierunku pogłębienia stosunków przyjaźni między oboma krajami w duchu układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy z dnia 10 marca 1947 r.

Przy podpisaniu umowy obecni byli ze strony polskiej: wicepremier Piotr Jaroszewicz, wiceminister spraw zagranicznych Ma-

rian Naszkowski oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych; ze strony czechosłowackiej — ambasador Republiki Czechosłowackiej w Polsce K. Vojacek wraz z członkami ambasady oraz towarzyszący ministrowi V. Davidowi w Polsce: dyrektor departamentu MSZ Republiki Czechosłowackiej — V. Knap i pracownik tego ministerstwa — J. Puškar.



Debaty w Bundestagu nad referendum ludowym

BONN (PAP)

W piątek rano rozpoczęło się w Bundestagu drugie czytanie wniosku Partii Socjaldemokratycznej w sprawie referendum ludowego na temat zbrojeń atomowych Bundeswehry. Deputowani socjaldemokratów Ludwig Metzger uzasadniając wniosek SPD stwierdził, iż Partia Socjaldemokratyczna przedstawia projekt ustawy w sprawie referendum ludowego kierowała się względami politycznymi a nie partyjno-taktycznymi.

Mówca SPD podkreślił, iż u zbrojeniu armii zachodnio-niemieckiej w broń atomową może mieć zgnębienie dla istnienia narodu niemieckiego. Debaty trwają.

Podczas debaty w Bundestagu nad projektem ustawy o referendum frakcja socjaldemokratyczna opuściła salę obrad. Socjaldemokraci zaprezentowali w ten sposób przeciwko odwołaniu się do głosów deputowanego z SPD Erlendorfa, który chciał zadać pytanie przemawiającemu właśnie ministrowi spraw wewnętrznych Schroederowi.

Schroeder oświadczył m. in., iż zamierza się najpierw nie zagadaniem, czy konstytucja bnińska do-

puszcza referendum, lecz oświeceniem kulis podjętej przez socjaldemokratów akcji. Minister spraw wewnętrznych mówił następnie o „komunistycznej działalności penetracyjnej” w Republice Federalnej, sugerując tym samym, jakoby projekt ustawy o referendum, wniesiony przez SPD, miał z tym związek.

Z ostatniej chwili

Po sześciogodzinnej zaciętej debacie Bundestag odrzucił w piątek 215 głosami przeciwko 123, przy dwóch wstrzymujących się, zgłoszony przez SPD projekt ustawy o przeprowadzeniu w NRF referendum ludowego w sprawie zbrojeń atomowych.

„UNIKAM LEKARZY I DŁATEGO DŁUGO ŻYJĘ”

MOSKWA (PAP). Najstarszy człowiek w Związku Radzieckim, 150-letni Mahmud Eljwazow oświadczył tajemniczo swego długiego życia. „Trzymam się z dala od lekarzy” — powiedział Eljwazow — i nigdy w swoim życiu, nawet przez jeden dzień nie chorowałem.

Ryszard Dzieciołkiewicz

Kartki z dziennika wyprawy kajakowej do Indii (10)

Sroda, 4 czerwca

Wieje lekki wiatr zachodni. Cieszymy się nim jednak tylko kilka godzin, a przez kilkanaście następnych (wliczając w to całą noc) ciągniemy na wiosłach do Nowego Sadu, oddalonego od miejsca naszego dzisiejszego postoju o 130 kilometrów.

Czwartek, 5 czerwca
Statystyczny Nowy Sad jest miastem o podwojnym obliczu. Jego prawobrzeżna część z Fruszką Górą i twierdzą PETROVARADIN (przed wojną był to wiozłony Tito), jest bardzo stara. Znaczną część tej dzielnicy miasta zajmują koszary i kłostory. Natomiast lewobrzeżna część stanowi jakby inne

miasto. Prawie wszystkie domy są tu nowoczesne i o dźwięku, całkiem przyjemnym. Kilka z nich, najbardziej udanych, było projektowanych przez znanego architekta belgradzkiego DRAGISZA BRASZOWANĄ.

Nowy Sad nie tylko w przeszłości (o czym świadczy święta galeria malarstwa kościelnego) był poważnym ośrodkiem kultury serbskiej. Również i obecnie żyje tu i pracuje wielu doskonałych malarzy i rzeźbiarzy. Szczególnie ciekawa jest działalność młodych rzeźbiarzy, którzy ostatnio na Fruskiej Górze zorganizowali wystawę pod nazwą „PRZESTRZEN — 8”. Pro-

Parlamentarzyści duńscy gośćmi premiera

12 VI br. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz w obecności ministra spraw zagranicznych — A. Rapackiego przyjął bawiącą w Polsce — parlamentarną delegację Dani, na której czele stoi — Gustaw Pedersen, przewodniczący Folketingu, członek partii socjaldemokratycznej.

CAF — fot. Dąbrowiecki



Słynna orkiestra symfoniczna z Filadelfii

przybywa do Polski 14 bm. przybywa na gościnne występy do Polski jedna z najsłynniejszych orkiestr symfonicznych świata — „The Philadelphia Orchestra”. Orkiestra rozpocznie swe występy w Katowicach, następnie koncertować będzie w Krakowie i Poznaniu. W Warszawie wystąpi w dniach 18, 19 i 20 bm.

TEŻ

kociak ale z rodziny groźnych

Amatorzy mocnych wrażeń mogą obecnie podziwiać w cyrku „Arena” tlesząc 6 lwów prowadzoną przez Tadeusza Maciejewskiego i Henryka Wawrzyniaka. Lwy zakupione w Związku Radzieckim zostały umieszczone w Bazy Cyrkowej w Julinku pod Warszawą. Do Julinka przyjechał ich dawny opiekun — Aleksander Kapitonow, który wprowadził polskich tleszców w tajniki zawodowych sekretów. Na dziedzi: Henryk Wawrzyniak prowadzi tlesząc lwów. CAF — fot. Matuszewski

Ogólnofabryczna narada aktywu ZMS w Hucie im. Lenina

Zwiększenie udziału młodzieży w walce o produkcję i jej jakość, sprawy bytowe i organizacja — wypoczniku młodych robotników, podniesienie autorytetu ZMS — oto problemy, którymi zajają

się ogólnofabryczna narada aktywu Związku Młodzieży Socjalistycznej zorganizowanego 13 bm. w Hucie im. Lenina.

Organizacja ZMS poważnie umocniła ostatnio swoje wpływy wśród młodzieży robotniczej Huty im. Lenina. Wyraża się to m. in. w ponad dwukrotnym wzroście liczby członków organizacji ZMS w przeciagu ostatniego półroczu.

Ze wzrostem liczebności podniosła się wydajność aktywności organizacji. Z inicjatywy młodzieży stworzono tu już ponad 15 ZMS-owskich brygad produkcyjnych.

gram tej grupy niejednolitej pod względem artystycznym jest, jak wskazuje nazwa wystawy, wprowadzenie rzeźby w przestrzeń parków i ogrodów, ulic i placów. Dużym uznaniem cieszący się wystawie zwiędzających rzeźby JAVONA SOLDATOWICZA, a w szczególności jego „Rodzina” i „Umierający Jeleni”. Narodowy Teatr Serbski w Nowym Sadzie wystawia te same sztuki, które pokazał ostatnio w czasie gościnnych występów w Polsce, m. in. w Krakowie.

Na Nowy Sad przeznaczone zostały tylko jeden dzień, gdyż o 80 kilometrów dalej, nad tym samym Dunajem, oczekuje nas Belgrad.

Przygotowania do reformy konstytucji francuskiej

PARYŻ (PAP)

Pod kierownictwem generała de Gaulle rozpoczęła się w piątek dyskusja na najwyższym szczeblu nad proponowanymi przez niego zmianami konstytucji francuskiej. Przewodniczył on na zamkniętym posiedzeniu ministrów, w którym udział biorą czterech ministrów stanu oraz minister sprawiedliwości.

Zdaniem obserwatorów politycznych, de Gaulle ma zamiar poważnie zwiększyć uprawnień prezydenta republiki. Słysz się opinie, że będzie się on wzorował na kon-

stytucji z 1875 roku. Prezydent republiki będzie miał prawo rozwiązywania parlamentu i prawo przeprowadzania referendum dla rozstrzygnięcia sporów między rządem a Zgromadzeniem Narodowym. Będzie miał również prawo mianowania premiera rządu.

*

W piątek wieczorem generał de Gaulle przemawiał do narodu francuskiego. Jego przemówienie, transmitowane przez radio i telewizję, poświęcone było omówieniu nowej pożyczki państwowej.

W sobotę 14 bm. we wczesnych godzinach rannych przyjeżdża z Poznania do Krakowa przebywająca w Polsce na zaproszenie Zarządu Głównego TPRP delegacja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

Na czele delegacji stoi: prof. Paweł Łobanow przew. Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, który jest równocześnie przewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Prof. Łobanow jest znanym naukowcem i prezesem Wszechniackowej Akademii Nauk Rolniczych im. Lenina. W skład delegacji wchodzi m. in.: S. Prytycki — sekret. Kom. Obw. KPZR w Mołodecznie na Białorusi, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, M. Kaunajte — członek KC KPZR Litwy, W. Kocjan artysta ludowy grafik, M. Mickiewicz działacz Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

Goście zabawią w Krakowie i województwie trzy dni. Zwiędzą zabytki i spotkają się z aktywnym TPRP. Na jeden dzień udadzą się do Zakopanego i Poronina. (h3)



ZNÓW SŁOŃCE

Wyz z rejonu Holandii rozbudowuje się stopniowo w kierunku wschodnim. Polska znajduje się dziś już w jego zasięgu. Aura ulegnie więc dalszej, wyraźnej poprawie.

Sobota: Rano jeszcze zachmurzenie duże, w ciągu dnia większe rozpozgonienie. Gdzieś w górach, zwłaszcza w górach, możliwy przelotny deszcz. Temperatura do 20 st.

Niedziela: Tendencja do dalszej poprawy pogody.

Wiązankami kwiatów witano w Krakowie reprezentantów wielkiego narodu chińskiego

Było kilkanaście minut po 18-iej, kiedy na Sławkowską pod „Grand” zajęły dwa samochody wiozące długo oczekiwanych gości z Chińskiej Republiki Ludowej tow. Burhana — członka stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, zast. przew. Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Konsultatywnej Rady Chin, prezesa Instytutu Naukowego do Spraw Języków Mniejszości Narodowych przy Chińskiej Akademii Nauk, oraz Wang-Ming-yuana — zastępcę kierownika Wydziału Organizacyjnego Chińskiego Komitetu Pokoju. Goście, którym towarzyszy przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju — Jarosław Iwaszkiewicz są aktywnymi działaczami Ruchu Obronców Pokoju w Chinach i przybyli do Polski na zaproszenie PKOP.

W osobie tow. Burhana witamy jednak nie tylko wybitnego działacza Ruchu Obronców Pokoju, ale również jednego z najbliższych współpracowników przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga.

Wiązanki kwiatów przepasały białe-czerwonymi wstęgami, które na powitanie wreczono miłym gościom, w tym wypadku nie stanowiły jedynie formalnego gestu, były i symbolem. Bo przecież w Chińskiej Republice Ludowej, w tym dalekim, ale bliskim naszym sercu kraju narodziło się hasło „Niech rozkwitną wszystkie kwiaty”.

„Witam Was serdecznie w Starym Krakowie” — mówił przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, I sekretarz KW PZPR, poseł na Sejm Lucjan Motyka. — Jesteśmy bardzo radzi Waszej wizycie. Powitacie, że przekazę Wam serdeczne pozdrowienia dla narodu chińskiego”.

Tow. Motyka przedstawia gościom chińskim działaczom krakowskich, którzy przybyli na to pierwsze w Krakowie

powitanie; prof. Janinę Kowalcuk — przewodniczącą Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju, sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Beniamina Łukaszewicza — sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Frontu Obronców Pokoju.

— Cieszymy się — odpowiadał tow. Burhan — że mieliśmy możliwość przyjechać do Waszego pięknego Krakowa. Dziękujemy serdecznie Polakom i przekazyjemy najlepsze nasze życzenia dla narodu polskiego”.

Jutro odwiedziny Kombinatów im. Lenina, gdzie tow. Burhan, jak mówił chce koniecznie spotkać się z robotnikami, a następnie wizyta w Uniwersytecie Jagiellońskim. Droży goście zabawią w naszym mieście do niedzieli. (aw)



Tow. Lucjan Motyka wita przewodniczącą delegacji — Burhaną

„Pan na wozie”



Herdegen w życiu nie wygląda tak pięknie jak na tym zdjęciu gdzie kłęcz przed Szimeną w roli Cyda. Szimenę grała Gryglaszewska.

Leska znam od dawna. Mielimy na-
wet okazję kilka
nie na temat tea-
tru, to znaczy po-
 prostu — pokłócić się. I dzi-
 siej, kiedy patrzę na „Cyda”,
 na „Hamleta”, nawet mi na
 myśl nie przychodzi, że prze-
 cież ten człowiek rozpoczął
 karierę w zupełnie innej
 dziedzinie sztuki...

W roku 1947 ukazał się
 debiut poetycki Herdegena.
 W „Dzienniku Polskim” wy-
 drukował on pierwszy swój
 wiersz. Od tego też zaczyna-
 my nasz wywiad.

— Powiedz jakiś fragment
 tego wiersza...

— Oto on:

Myśli o córce i majtkach

blaszanych

z przodu i z tyłu

zaluowanych...

— Charakteryzujesz się,

jak zwykle, dużym poczuciem

humoru. Zwracam ci jednak

uwagę, że jesteś aktorem,

kierownikiem literackim Tea-
tru Starego im. H. Modrze-
jewskiej i nie wolno trakto-
wać Czytelników lekceważą-
co...

— Wcale nie lekceważę

Czytelników. To jest auten-
tyczny fragment mojego

wiersza, który drukowałem w

roku 1947.

— Czy wydałeś jakiś tomik

poezji?

— Bron! Wydałem na-

tomiasz felietony o książkach,

pt. „Z a d a n i a d o m o-
w e” w roku 1955. Ale to

wszystko było dawno, dawno.

Teraz jestem artystą drama-
tycznym.

— Czy przypominasz sobie

coś, tak jak dawniej? Interes-
ujące były twoje przekłady

z Byrona, należały również

ku 1952 ze studiów w szko-
le aktorskiej?

— Masz krótką pamięć, jak

przystąpiło na dziennikarza... W

rok później podjąłem prze-
wane studia i w teatrze Wy-

brzeże grałem bardzo interesu-
jącą rolę Aleksandra...

— Pamiętam cię na scenie

Teatru Satyryków. Miałeś

taki elegancki frak... A teraz

siedzisz na jakimś starym

perszeronie, w podartym ka-
peluszu i koszu (spodnie też

musz na sobie) i wykrzyku-
jesz różne rzeczy do zairwo-

nych tłumów, które przy-
chodzą na spektakle „Teatru

na wozie”...

— No, no, no, nie jest tak

źle! Wolę swoje podarte

portki aktora „Teatru na wo-
zie”, do którego pisuję teksty

wspólnie z Piotrem Pawłow-
skim, a który powstał z in-
icjatywy Jerzego Golińskiego

i mojej, niż najbardziej ofi-
cjalne teatry.

— Czy przekładasz jeszcze

coś, tak jak dawniej? Interes-
ujące były twoje przekłady

z Byrona, należały również

ku 1952 ze studiów w szko-
le aktorskiej?

— Masz krótką pamięć, jak

przystąpiło na dziennikarza... W

rok później podjąłem prze-
wane studia i w teatrze Wy-

brzeże grałem bardzo interesu-
jącą rolę Aleksandra...

— Pamiętam cię na scenie

Teatru Satyryków. Miałeś

taki elegancki frak... A teraz

siedzisz na jakimś starym

perszeronie, w podartym ka-
peluszu i koszu (spodnie też

musz na sobie) i wykrzyku-
jesz różne rzeczy do zairwo-

nych tłumów, które przy-
chodzą na spektakle „Teatru

na wozie”...

— No, no, no, nie jest tak

źle! Wolę swoje podarte

portki aktora „Teatru na wo-
zie”, do którego pisuję teksty

wspólnie z Piotrem Pawłow-
skim, a który powstał z in-
icjatywy Jerzego Golińskiego

i mojej, niż najbardziej ofi-
cjalne teatry.

— Czy przekładasz jeszcze

coś, tak jak dawniej? Interes-
ujące były twoje przekłady

z Byrona, należały również

ku 1952 ze studiów w szko-
le aktorskiej?

— Masz krótką pamięć, jak

przystąpiło na dziennikarza... W

rok później podjąłem prze-
wane studia i w teatrze Wy-

brzeże grałem bardzo interesu-
jącą rolę Aleksandra...

— Pamiętam cię na scenie

Teatru Satyryków. Miałeś

taki elegancki frak... A teraz

siedzisz na jakimś starym

perszeronie, w podartym ka-
peluszu i koszu (spodnie też

musz na sobie) i wykrzyku-
jesz różne rzeczy do zairwo-

nych tłumów, które przy-
chodzą na spektakle „Teatru

na wozie”...

— No, no, no, nie jest tak

źle! Wolę swoje podarte

portki aktora „Teatru na wo-
zie”, do którego pisuję teksty

wspólnie z Piotrem Pawłow-
skim, a który powstał z in-
icjatywy Jerzego Golińskiego

i mojej, niż najbardziej ofi-
cjalne teatry.

— Czy przekładasz jeszcze

coś, tak jak dawniej? Interes-
ujące były twoje przekłady

z Byrona, należały również

ku 1952 ze studiów w szko-
le aktorskiej?

— Masz krótką pamięć, jak

przystąpiło na dziennikarza... W

rok później podjąłem prze-
wane studia i w teatrze Wy-

brzeże grałem bardzo interesu-
jącą rolę Aleksandra...

— Pamiętam cię na scenie

Teatru Satyryków. Miałeś

taki elegancki frak... A teraz

siedzisz na jakimś starym

perszeronie, w podartym ka-
peluszu i koszu (spodnie też

musz na sobie) i wykrzyku-
jesz różne rzeczy do zairwo-

nych tłumów, które przy-
chodzą na spektakle „Teatru

na wozie”...

— No, no, no, nie jest tak

źle! Wolę swoje podarte

portki aktora „Teatru na wo-
zie”, do którego pisuję teksty

wspólnie z Piotrem Pawłow-
skim, a który powstał z in-
icjatywy Jerzego Golińskiego

i mojej, niż najbardziej ofi-
cjalne teatry.

— Czy przekładasz jeszcze

coś, tak jak dawniej? Interes-
ujące były twoje przekłady

z Byrona, należały również

ku 1952 ze studiów w szko-
le aktorskiej?

— Masz krótką pamięć, jak

przystąpiło na dziennikarza... W

rok później podjąłem prze-
wane studia i w teatrze Wy-

brzeże grałem bardzo interesu-
jącą rolę Aleksandra...

— Pamiętam cię na scenie

Teatru Satyryków. Miałeś

taki elegancki frak... A teraz

siedzisz na jakimś starym

perszeronie, w podartym ka-
peluszu i koszu (spodnie też

musz na sobie) i wykrzyku-
jesz różne rzeczy do zairwo-

nych tłumów, które przy-
chodzą na spektakle „Teatru

na wozie”...

— No, no, no, nie jest tak

źle! Wolę swoje podarte

portki aktora „Teatru na wo-
zie”, do którego pisuję teksty

wspólnie z Piotrem Pawłow-
skim, a który powstał z in-
icjatywy Jerzego Golińskiego

i mojej, niż najbardziej ofi-
cjalne teatry.

— Czy przekładasz jeszcze

coś, tak jak dawniej? Interes-
ujące były twoje przekłady

z Byrona, należały również

ku 1952 ze studiów w szko-
le aktorskiej?

— Masz krótką pamięć, jak

przystąpiło na dziennikarza... W

rok później podjąłem prze-
wane studia i w teatrze Wy-

brzeże grałem bardzo interesu-
jącą rolę Aleksandra...

— Pamiętam cię na scenie

Teatru Satyryków. Miałeś

taki elegancki frak... A teraz

siedzisz na jakimś starym

perszeronie, w podartym ka-
peluszu i koszu (spodnie też

musz na sobie) i wykrzyku-
jesz różne rzeczy do zairwo-

nych tłumów, które przy-
chodzą na spektakle „Teatru

na wozie”...

— No, no, no, nie jest tak

źle! Wolę swoje podarte

portki aktora „Teatru na wo-
zie”, do którego pisuję teksty

wspólnie z Piotrem Pawłow-
skim, a który powstał z in-
icjatywy Jerzego Golińskiego

i mojej, niż najbardziej ofi-
cjalne teatry.

— Czy przekładasz jeszcze

coś, tak jak dawniej? Interes-
ujące były twoje przekłady

z Byrona, należały również

ku 1952 ze studiów w szko-
le aktorskiej?

— Masz krótką pamięć, jak

przystąpiło na dziennikarza... W

rok później podjąłem prze-
wane studia i w teatrze Wy-

brzeże grałem bardzo interesu-
jącą rolę Aleksandra...

— Pamiętam cię na scenie

Teatru Satyryków. Miałeś

taki elegancki frak... A teraz

siedzisz na jakimś starym

perszeronie, w podartym ka-
peluszu i koszu (spodnie też

musz na sobie) i wykrzyku-
jesz różne rzeczy do zairwo-

nych tłumów, które przy-
chodzą na spektakle „Teatru

na wozie”...

— No, no, no, nie jest tak

źle! Wolę swoje podarte

portki aktora „Teatru na wo-
zie”, do którego pisuję teksty

wspólnie z Piotrem Pawłow-
skim, a który powstał z in-
icjatywy Jerzego Golińskiego

i mojej, niż najbardziej ofi-
cjalne teatry.

— Czy przekładasz jeszcze

coś, tak jak dawniej? Interes-
ujące były twoje przekłady

z Byrona, należały również

ku 1952 ze studiów w szko-
le aktorskiej?

— Masz krótką pamięć, jak

przystąpiło na dziennikarza... W

rok później podjąłem prze-
wane studia i w teatrze Wy-

brzeże grałem bardzo interesu-
jącą rolę Aleksandra...

— Pamiętam cię na scenie

Teatru Satyryków. Miałeś

taki elegancki frak... A teraz

siedzisz na jakimś starym

perszeronie, w podartym ka-
peluszu i koszu (spodnie też

musz na sobie) i wykrzyku-
jesz różne rzeczy do zairwo-

nych tłumów, które przy-
chodzą na spektakle „Teatru

na wozie”...

— No, no, no, nie jest tak

źle! Wolę swoje podarte

portki aktora „Teatru na wo-
zie”, do którego pisuję teksty

wspólnie z Piotrem Pawłow-
skim, a który powstał z in-
icjatywy Jerzego Golińskiego

i mojej, niż najbardziej ofi-
cjalne teatry.

— Czy przekładasz jeszcze

coś, tak jak dawniej? Interes-
ujące były twoje przekłady

z Byrona, należały również

ku 1952 ze studiów w szko-
le aktorskiej?

— Masz krótką pamięć, jak

przystąpiło na dziennikarza... W

rok później podjąłem prze-
wane studia i w teatrze Wy-

brzeże grałem bardzo interesu-
jącą rolę Aleksandra...

— Pamiętam cię na scenie

Teatru Satyryków. Miałeś

taki elegancki frak... A teraz

siedzisz na jakimś starym

perszeronie, w podartym ka-
peluszu i koszu (spodnie też

musz na sobie) i wykrzyku-
jesz różne rzeczy do zairwo-

nych tłumów, które przy-
chodzą na spektakle „Teatru

na wozie”...

— No, no, no, nie jest tak

źle! Wolę swoje podarte

portki aktora „Teatru na wo-
zie”, do którego pisuję teksty

wspólnie z Piotrem Pawłow-
skim, a który powstał z in-
icjatywy Jerzego Golińskiego

i mojej, niż najbardziej ofi-
cjalne teatry.

ku 1952 ze studiów w szko-
le aktorskiej?

— Masz krótką pamięć, jak

przystąpiło na dziennikarza... W

rok później podjąłem prze-
wane studia i w teatrze Wy-

brzeże grałem bardzo interesu-
jącą rolę Aleksandra...

— Pamiętam cię na scenie

Teatru Satyryków. Miałeś

taki elegancki frak... A teraz

siedzisz na jakimś starym

perszeronie, w podartym ka-
peluszu i koszu (spodnie też

musz na sobie) i wykrzyku-
jesz różne rzeczy do zairwo-

nych tłumów, które przy-
chodzą na spektakle „Teatru

na wozie”...

— No, no, no, nie jest tak

źle! Wolę swoje podarte

portki aktora „Teatru na wo-
zie”, do którego pisuję teksty

wspólnie z Piotrem Pawłow-
skim, a który powstał z in-
icjatywy Jerzego Golińskiego

i mojej, niż najbardziej ofi-
cjalne teatry.

— Czy przekładasz jeszcze

coś, tak jak dawniej? Interes-

Witold Zechenter

Stare, ale jare

Gdy przeszło lato

„Góralu, czy ci nie żal
odchodzić od stron ojczystych,
świerkowych lasów i hal
i tych potoków srebrzystych...”
Michał Bałucki

Wandalu, czy ci nie żal
odchodzić od stron ojczystych,
świerkowych lasów i hal,
lub wydym nad morzem piaszczystych,
górz czarnych lub białych skał —
wandalu, czy ci nie żal?

Tyś właśnie deptał wśród wydym
kłos każdy, któryś napotkał,
tyś w Tatrach kwiatek, co kwitł,
zniszczył — to była szarotka,
tyś w lasach gałęzie rwał —
szakalu, czy ci nie żal?

Wszędzie, gdzie przeszedł twój cień,
ślad został twego istnienia,
bo napodpisywałeś się
na drzewach, ławkach, kamieniach —
miał twój szczyty tam bal —
brutalu, czy ci nie żal?

Tyś śmieci zostawił stos,
gdzie leśny kwiatami dźiał parów,
tyś ryczał na cały głos
w zaciszu piękna i czaru...
Do ciebie tych słów płynie tok:
NA PRZYSZŁY POPRAW SIĘ ROK,
brutalu, czy ci nie żal?

WIELE SŁÓW
— BEZ SŁÓW

KRÓTKO

W. Scisłowski

Z zoologii

...że zamknięty w skorupie
nie wygodnie siedział —
żałowała mysz żółwia.
Ten jej odpowiedział:
„Raczej zazdrość mi tego,
że nie mam fraszunku —
mam na głowie domek,
lecz bez Kwaterunku...”

Wyjście

W niektórych instytucjach nie
wykorzystano w całości sum
przeznaczonych na cele oświa-
towe.

Sumy na oświatę —
nie wykorzystane!
Więc zaraz w tej sprawie
zwołano zebranie
i wnet uchwalono uchwałę
tęj treści:
„Na cele oświatowe — kupić
lamp trzydzieści!”

Leonard Sakowicz

Ballada o białych myszkach

Chodź pan, kolego, kropniem jednego,
Życie bez wódki jest do niczego!
Raz pod śledzika, raz pod rzodkiewkę,

A potem razem zanuśmy śpiwke!

Pije Kuba do Jakuba,
Jakub do Michała,
Piłesz ty, piję ja —
Pije Polska cała!

Hej, panie starszy, jeszcze karafkę!
Potem pójdziemy drzemać na trawkę!
Co pan powiada? Pogody nie ma?
Pod gazem człowiek i mróz wytrzyma!
Raz pod salceson, raz pod mizerię!

Trzeci dzień piję... Mam taką serię!
Gło-gło-głoryja,
Jak się tę wódeczkę wypija!

W głowie się kręci, widzę trzy twarze —
Wszystko się wokół płacze i maże...
Franu! Idziemy... Halo, rachunek!
Ślup, strzemiennego! Smaczny ten trunek!

Puk, puk w okieneczko —
Otwórz, otwórz ona żoneczko!
Meżus wraca z konferencji,
Trochę mu się w głowie kręci...

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Leszek Maruta

O jednym takim, co to
grał w »Lajkonika«

W mieście Krakowie koło Wawelu
Żył przeznaczonego
Antoni Piszczak, mąż — jakich wielu,
Żona i mała dziecina.

Piszczak człowiekiem był bez nalogów,
Pensję w całości i premię
Oddawał żonie, pierwszej po Bogu —
Tak mu kazano sumienie!

Ni razu nie grał on w »Lajkonika«,
Bo osąd o nim miał brzydki,
Choć z reklam w prasie jasno wynika,
Ze gra ta wspiera zabytki!

Razu pewnego, gdy wszyscy spali,
Iłatą gdzieś powstał wśród nocy,
Ktoś gdzieś zawołał »Wawel się wali!
I Sukienice! Pomocy!”

Piszczak zrozumiał: »Moja to wina,
Bo żal mi było trzech złotych,
A tu funduszów magistrat ni ma
Na remont tudzież roboty!”

Nazajutrz forszę podjął z Pekao
I zanim wrócił do domu
Przepuścił w try mig gotówkę całą
Kupując wagon kuponów!

Dziś, choć mu bieda wzięła za skórę,
On się o przyszłość nie boi:
„Życie, nie przeczę, mam dość ponure,
Lecz grunt że Rondell choć stoi!”

„Szpilki” ucza:

Nie utrudniaj pracy MO, zgłoś się sam!

Nie zostawiaj widoków na przyszłość za sobą!

Nie bij kobiet w maju!

Wypaczajmy błędy!

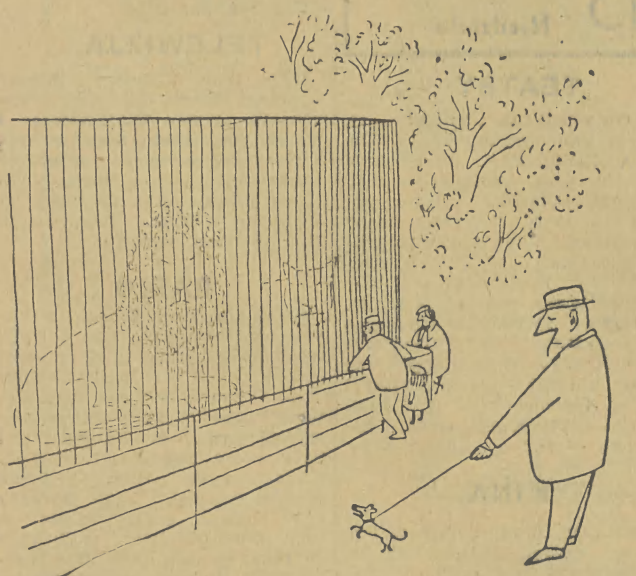
Witajmy się bez podawania łapówek!

Walcmy z przerosłem naturalnym!

Do walki o złom wysokiej jakości!

Przelewajcie z pustego w próżne tak, aby nie spo-
wodować powodzi!

Pamiętaj, abys dnia powszedniego nie święcił!



Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodzime delirium tremens!

Co to?... Dlaczego czerwony kredens??
I skąd te myszy?... Te białe myszy ???
Czyżby to było delirium tremens?...
Helcia, na pomoc!!! Poszła — nie słyszy...
Hej, białe myszki, czerwony kredens;
Takie rodz

NASZE MIASTO

W związku z naradą w KKM PZPR

W yobraźcie sobie, że stało się to, co się stało. W Krakowie o godzinie 9 rano. Pewnego dnia dła przyczodziele na Dworcu i wtedy okazało się, że podążając nie jedzie, chociaż nie było zmiany rozkładu jazdy, katastrofy żywiołowej itp.

Byłbyście zdziwieni i oburzeni. No, ale ten przykład to fikcja: PKP takich kawałów nie robi.

Co innego, jeśli idzie o nasz krakowski handel. Na drzwiach PDT wisi napis: „Otwarte w dni powszednie od godz. 9 do 19, w niedzielę od 9 do 14”. Ale np. w niedzielę, 25 V br. setki klientów przyjeżdżających do tego, że PDT jest zawsze otwarty w niedzielę przedpołudniową — odeszło z zawieszonymi minami sprzed zamkniętych drzwi. Są

też pewne sklepy, przeważnie spożywcze, tradycyjnie otwarte w święta do południa. Nagle okazuje się, że dany sklep jest zamknięty.

Nie idzie o to, że np. pewnej niedzieli wszyscy pracownicy PDT postanowili wyjść na zbiórkę wycieczkę. Mają do tego pełne prawo. Sądymy tylko, że handel jest także w znacznym stopniu służbą publiczną i o wszelkich zmianach w „rozkładzie jazdy” należy uprzedzać, chociażby przez wcześniejsze wywieszenie odpowiednich napisów. Zachowywanie przez sklepy pewnych przyzwyczajonych już tradycji („zawsze otwarte w niedzielę” itp.) byłoby także pożądane.

Wojewódzka Komisja Kontroli Partijnej PZPR składa wyraz głębokiego współczucia tow. WACŁAWOWI SZPASKIEMU członkowi WKPP w związku ze śmiercią jego żony, tow. Małgorzaty Szpaskiej, zmarłej dnia 12 VI 1958 r.

SOBOTA, 15 VI 1958.

Niejedną ciekawą książkę, piękną rycinę, interesujące czasopismo nabyła uczestniczka dzisiejszej aukcji bibliofilskiej w „Domu Książki” przy ul. Smoleńsk 3. Rozpoczęła się ona o godz. 10. Zespół „Teatru na wozie” zgromadził mieszkańców śródmieścia, gdyż jego występ o godz. 16.30 odbędzie się na Placu Ducha. Dalszą pozycją przeglądu powojennych filmów polskich w kinie Apollo (początek seansów 16, 18, 20.15) będzie film „Ulica graniczna”. Koncert symfoniczny z udziałem Moniki Haas w Filharmonii Krakowskiej rozpocznie się o godz. 19.30. Amatorzy bezpłatnego słuchania muzyki przybędą na koncert w Ryńku Głównym o godz. 17. Miłośnicy tańca zaś udadzą się do hali Wisły, gdzie o godzinie 19.30 rozpoczyna się II międzynarodowy turniej tańca towarzyskiego. O godz. 21 zostanie otwarta w Klubie Dziennikarzy pod Gruszką, ul. Szczepańska 1 — wystawa monotypów i rysunków Teresy Stankiewicz. O tej samej godzinie rozpocznie się przedstawienie w Barbakanie.

Dzieci i młodzież Krakowa winny przybyć o godz. 16 do Ogrodu Szeleńskiego na festywal harcerski.

„Opera podwózkowa” — godz. 16 (Lubelska 26/27), godz. 17 (Krowoderska 70), godz. 18 (Mazowiecka 5).

NIEDZIELA, 15 CZERWCA

W niedzielę sklepy księgarskie są zamknięte. Niemniej jednak książki nabywać będzie można na rozpoczynającym się o godzinie 10 w Ryńku Głównym kiermaszu. W godzinę później koncertuje w Ryńku orkiestra.

Niedzielnego programu „Dni Krakowa” dopełnia przegląd powojennych filmów w kinie Apollo, na którym obejrzymy

„Przygodę na Mariensztacie” drugi dzień Międzynarodowego Turnieju Tańca w hali Wisły (początek godz. 19.30) i występ teatru w Barbakanie (godz. 21).

Najbardziej imprezą dnia będzie koncertny występ orkiestry symfonicznej Filharmonii Filarnej w sali Filharmonii Krakowskiej, który rozpocznie się o godz. 19.30.

„Opera podwózkowa” — godz. 16 (na narożnik Dzierżyńskiego 1 Szopena), godz. 17 (Pl. II Szewskiego), godz. 18 (Pl. Kossaka).

Kronika wypadków

Wczoraj przed północą, na szosie między Krakowem a Nową Hutą — 33-letni Konstanty Gązda (zam. przy ul. Miedzianej 54) prowadząc motocykl w nietrzeźwym stanie uległ wypadkowi — doznając otwartego złamania nogi.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala im. Biernackiego w Krakowie.

W sobotę można będzie oglądać występy zespołów artystycznych domów kultury Zakładów M-7 z Tarnowa i Huty im. Lenina, które odbędą się w Łasku Mogińskim o godzinie 18.30. Podobny przegląd nowohuckich zespołów artystycznych odbędzie się w sali klubu ZMS o godzinie 14.

W niedzielę o godzinie 9.30 na stadionie KS Hutnik nastąpi otwarcie Igrzysk sportowych Hut im. Lenina. W Parku A-25 o godzinie 14 — festyn dziecięcy. Na stadionie Zryw — godz. 14 występ zespołu estradowego PPIE. O godz. 17 nad Zalewem Wiślanym odbędzie się wielki karawaj młodzieży z pokazem ognia sztucznych i występami zespołów, który zakończy tegoroczne Dni Młodości. (ks)

W organizacjach partyjnych naszego miasta odbywają się wybory władz partyjnych w POP, OOP, KZ. Z kolei odbędzie się konferencja komitetów dzielnicowych partii, a w jesieni konferencja Krakowskiego Komitetu Miejskiego. KKM już teraz rozpoczyna przygotowania do konferencji. Przed kilkoma dniami egzekutywa Komitetu Miejskiego podjęła uchwałę o wyborze delegatów obowiązującą KD i POP.

Łość kandydatów na konferencję ustalona została na 100—165. W związku

10-lecie barów mlecznych

Codziennie około 35.000 osób korzysta z usług barów mlecznych. Ta liczba świadczy najlepiej o popularności i użyteczności tych placówek, które obchodzą właśnie 10-lecie swojego istnienia.

Z pijalni mleka, która powstała w 1948 roku przy sklepach, w ciągu dziesięciu lat rozwinęły się one w dużą i rozgałęzioną sieć społecznego handlu, która służy potrzebom społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży studiującej.

O tych wszystkich sprawach, osiągnięciach i kłopotach z perspektywy doświadczeń dziesięciu lat mówił interesujący Józef Oleszczuk na uroczystym nadzwyczajnym Domu Kultury. Przybyli na nią m. in. oprócz całej Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Handlu, Zarz. Gł. Przem. Gastronomicznego, Krak. Zarz. Handlu, Krak. Komitetu Miejskiego PZPR.

Ochód „Lajkonika” należy do najpiękniejszych tradycji obchodów krakowskich, dzięki czemu cieszy się zawsze ogromną popularnością. Uroczystość „konika zwierzynieckiego” jest również „świętem” w programie Dni Krakowa. W roku bieżącym „Lajkonik” zatrzymawszy się przed budynkiem Prezydium Rady Narodowej Krakowa, doznał losowania w grze liczbowej nazwanej jego imieniem.

Nasz fotoreporter „upolował” również red. Antoniego Wasilewskiego w momencie, gdy rysuje dla „Gazety Krakowskiej” podobizny „Lajkonika” i członków jego drużyny. Oczekując na przybycie „Lajkonika” przed gmachem R. A. Antoniego Wasilewskiego uderzył, że przebiega przez wiatę lat na obecnym, nie zapomniał tradycyjnej melodii, jaką wygrywa kapela „młaskotów”.

Fot. Otto Link

Dochodzenia trwają.

Z kroniki MO

Zatrzymano włamywacza

Komenda Miejska MO w Krakowie zatrzymała ostatnio Jarosława Rudyka (ur. w 1922 roku, zam. przy Szewskiej 6), który dokonał włamania do gmachu Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, skąd ukradł maszynę do pisania marki „Olimpia” oraz mikrofon.

Dochodzenia trwają.

40-lecie „Czarnej 13-tki”

Krakowie powstała „Czarna 13-tka”, której twórcą i pierwszym drużynowym był obecny komendant chorągwi gdańskiej ZHP Józef Grzesiak (ps. „Czarny”).

Nowo powstała drużyna grupująca przeważnie młodzież ziemieńską, zaczęła występować się na czoło innych drużyn harcerskich. Nie przeszkodziło jej w tym zawieszenie działalności w latach 1924—1929, na skutek zatargu „trzyznastaków” z mianowanymi przez ówczesne władze harcerskie drużynowym, który mając mentalność „pani-czyka” nie mógł dobrze kierować chłopakami z przedmieścia. A z tych właśnie chłopaków wyrósł późniejszy instruktor, wychowawca nowych kadr harcerskich.

W okresie wojny i okupacji z „Czarnej 13-tki” wraz z innymi członkami „Szarych Szeregów” stanęli do walki z

hitlerowskim najazdem. Gineł na polach bitew i w fałszywych „katowniach”. „Trzyznastacy” — Aleksander Bukowski i Marian Ryska — polegli w kampanii wrześniowej. Zygmunt Wagner z dywizjonu 303 zginął śmiercią żołnierza, oddał się walczyć w powstaniu warszawskim Marian Bednarowski i Leon Stachurski. Z rąk hitlerowskich śpiących ponieśli śmierć Gerard Cichocki, Jan Gawin, Jan Gielert i Kazimierz Grudziński. Ci, co śpiewali: „Wszystko, co nasze, Polskę oddamy” — oddali jej to, co najdroższe — młode życie.

Zachowana w całości kronika drużyny dowodzi, że w ciągu 40 lat istnienia drużyny z „Czarnej 13-tki”, której patronem jest Zawisza Czarny — Sulimczyk, rycerz z Grabowa, wiernie dochowy-

wali swego harcerskiego przyrzeczenia.

W dniu 14 i 15 bm. „trzyznastacy” obchodzą swoje 40-lecie. Uroczystości rozpoczyna się w sobotę capstrzykiem. W niedzielę, 15 bm., w świetlicy drużyny przy ul. Szlak 5, odbędzie się uroczyste odsłonięcie usuniętej przez okupantów tablicy ku czci poległych w I wojnie światowej „trzyznastaków” i popiersia współzałożyciela drużyny — Stanisława Stankę, a o godz. 10 na dziedzińcu wawelskim zostanie przekazany drużynie sztandar, po czym nastąpi defilada. O godz. 14 rozpocznie się zjazd „trzyznastaków”, a wieczorem w Przegorzałach przy wspólnym ognisku młodzież ułoży harcerskie przyrzeczenie.

„Czarnej Trzyznastce” w dniu jej święta życzyć należy, by swoją 40-letnią historię powiększyła o nowe karty, zapisane chlubnym postępowaniem w myśl prawa harcerskiego — służbą dla ludzkości i Ojczyzny — Polski Ludowej.

T. S-KI

Dni Młodości w Nowej Hucie

W sobotę można będzie oglądać występy zespołów artystycznych domów kultury Zakładów M-7 z Tarnowa i Hut im. Lenina, które odbędą się w Łasku Mogińskim o godzinie 18.30. Podobny przegląd nowohuckich zespołów artystycznych odbędzie się w sali klubu ZMS o godzinie 14.

W niedzielę o godzinie 9.30 na stadionie KS Hutnik nastąpi otwarcie Igrzysk sportowych Hut im. Lenina. W Parku A-25 o godzinie 14 — festyn dziecięcy. Na stadionie Zryw — godz. 14 występ zespołu estradowego PPIE. O godz. 17 nad Zalewem Wiślanym odbędzie się wielki karawaj młodzieży z pokazem ognia sztucznych i występami zespołów, który zakończy tegoroczne Dni Młodości. (ks)

Łość kandydatów na konferencję ustalona została na 100—165. W związku

z tym na 140 członków partii wybierano by 1 delegata. KD reprezentowane będą przez następującą liczbę przedstawicieli: KD Grzegorzki 23—24 delegatów, KD Kłopot 29—30 delegatów, KD Nowa Huta 31—32 delegatów, KD Podgórze 32—33 delegatów, KD Stare Miasto 39—42 delegatów, KD Zwierzyniec 25—26 delegatów.

Bezpośredniego wyboru delegatów będą dokonywały POP liczące ponad 100 członków. W POP liczących mniej niż 100 członków, wybór delegatów odbędzie się na zebraniach połączonych albo na konferencji dzielnicowej (razem z uznaniem KD), (zw)

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

sprzedawały po 12 i 9 zł). Marchewka — 5 zł pęczek. Kalafiora od 4 do 12 zł.

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Egzekutywa KKM PZPR o wyborze delegatów na VII Konferencję Miejską

W organizacjach partyjnych naszego miasta odbywają się wybory władz partyjnych w POP, OOP, KZ. Z kolei odbędzie się konferencja komitetów dzielnicowych partii, a w jesieni konferencja Krakowskiego Komitetu Miejskiego. KKM już teraz rozpoczyna przygotowania do konferencji. Przed kilkoma dniami egzekutywa Komitetu Miejskiego podjęła uchwałę o wyborze delegatów obowiązującą KD i POP.

Łość kandydatów na konferencję ustalona została na 100—165. W związku

z tym na 140 członków partii wybierano by 1 delegata. KD reprezentowane będą przez następującą liczbę przedstawicieli: KD Grzegorzki 23—24 delegatów, KD Kłopot 29—30 delegatów, KD Nowa Huta 31—32 delegatów, KD Podgórze 32—33 delegatów, KD Stare Miasto 39—42 delegatów, KD Zwierzyniec 25—26 delegatów.

Bezpośredniego wyboru delegatów będą dokonywały POP liczące ponad 100 członków. W POP liczących mniej niż 100 członków, wybór delegatów odbędzie się na zebraniach połączonych albo na konferencji dzielnicowej (razem z uznaniem KD), (zw)

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20 zł). Kapusta — główka 5—7 zł (wczoraj stoiska prywatne

Na targowiskach

Na rynkach pojawiają się coraz to nowe jarzyny i owoce. Można już dostać młode ziemniaki, kapuste, marchewkę. Ceny wahają się. Uważane jest to m. in. od pogody, która wpływa na zbiory. I tak np. pomidory, które były już po 85 zł, kosztują obecnie 90; cena ta utrzyma się jeszcze przez kilka dni. To samo dotyczy ogórków. Kupowaliśmy je już po 38 zł, a obecnie — po 40. Czeresnie — 12 zł kilogram. Truskawki, które wczoraj były w cenie 24 zł, dziś będzie można nabyć w stoiskach „Warzywa-Owoce” po 18 zł. Młode ziemniaki będą dziś w cenie 16—14 zł (wczoraj 20